



DR. LUENSMAN  
został mianowany dyrektorem policji w Berlinie.

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



STEFAN GEORGE  
poeta niemiecki, wysuwany jako kandydat do tegorocznej nagrody Nobla.

## GDZIE JEST LITWINOW?

### Tajemnicza podróż do Moskwy.--Władze sowieckie odmawiają wyjaśnień! -- Bogłoski o wizycie w Berlinie

Moskwa, 8 października.  
Korespondenci pism zagranicznych w Moskwie zwrócili się do komisariatu ludowego spraw zagranicznych z zapytaniem, gdzie znajduje się w tej chwili Litwinow, gdyż opuścił Genewę i nie przybył do Moskwy, a miejsce jego pobytu jest nieznane.

Ponieważ rozeszły się pogłoski fantastyczne o porwaniu go na wzór Kutjepowa, przedstawiciele prasy prosili o wyjaśnienie tej sprawy.

Komisariat ludowy dla spraw zagranicznych oświadczył, iż żadnej odpowiedzi w sprawie miejsca pobytu Litwinowa udzielić nie może.

Dzisiejsze dzienniki doniosły, jak wiadomo, że Litwinow przybył incognito do Berlina, skąd na kilka dni udać się miał do Moskwy.

Tymczasem, jak donoszą z Moskwy, Litwinow tam wogóle nie przybył, jak to wynika z depeszy, którą zamieszczamy powyżej.

### Rzucił żonę pod pociąg Tajemnica zmasakrowanego trupa. — Aresztowany mąż wypiera się. — Zbrodnia, czy samobójstwo?

Warszawa, 8 października.  
(d) Władze policyjne w Warszawie stanęły w obliczu nowej, ponurej zagadki kryminalnej.

Pewnego dnia jakiś policjant znalazł na torze kolejowym w Zielonce pod Warszawą zmasakrowane zwłoki jakiejś kobiety.

Kobieta ta miała głowę odciętą od tułowia i zmiążdżone obie nogi.

Podczas oględzin miejsca wypadku policja zauważyła obok trupa ślady butów męskich, co wzbudziło podejrzenie, iż młoda kobieta nie popełniła samobójstwa, lecz została rzucona pod pociąg.

Jak się okazało, zmarła była Franciszka Michlewiczowa, mieszkanka Zielonki. Mąż jej, Bolesław, miał w tej miejscowości skład węgla.

Pożycie małżonków było złe. Stwierdzono, że Michlewicz podejrzewał żo-

ne o zdradę i kilkakrotnie już chciał ją pozbawić życia. Pewnego dnia napalił w piecu w pokoju, w którym spała żona, następnie zatknął piec i zatarasował drzwi. Michlewiczowa omal nie uległa zaccadzeniu. W nocy wyskoczyła przez okno w białiznie na podwórze.

Stwierdzono dalej, że krytycznej nocy Michlewicz zastał w mieszkaniu parobka Osica, w niedwuznacznej sytuacji z jego żoną.

Jak twierdzą niektórzy świadkowie, Michlewicz miał wypędzić żonę z domu z kijem w rękę. Po godzinie sam powrócił.

Lekarze, którzy badali zwłoki wydalili sprzeczne opinie. Jedni twierdzą, że mógł tu zajść wypadek samobójstwa, drudzy zaś dowodzą, że Michlewiczowa została mocno poturbowana a następnie rzucona pod pociąg.

Wczoraj Michlewicza aresztowano.

Twierdzi on, że krytycznej nocy przyłapał żonę na zdradzie. Gdy począł jej czynić wymówki uciekła z domu i sama rzuciła się pod pociąg.

Władze w dalszym ciągu prowadzą dochodzenie, pragnąc za wszelką cenę wyświecić tę tajemnicę.

### Klub przestępców zlikwidowany w Berlinie

Berlin, 8 października.  
(t) Policja berlińska zdołała zlikwidować klub, w którym zbierały się elementy przestępcze. Klub ten nosił nazwę „Atlantic”.

Do klubu tego należało około 60 osób, przeważnie karanych za rozmaite przestępstwa. Ubiegłego dnia w klubie wybuchła strzelanina, która zwiabiła policję.

Policjanci, którzy wtargnęli do lokalu byli gęsto ostrzeliwani. W czasie rewizji znaleziono znaczne zapasy broni.

7 członków tej bandy zdołano aresztować. Policja stwierdziła, że banda ta miała nie tylko zapasy broni i amunicji, lecz do jej dyspozycji znajdowały się stale samochody osobowe, oraz motocykle.

### Koniec faszystów w Grecji

Ateny, 8 października.  
(t) General Atonar os, b. przywódca ligi wojskowej wystosował do wszystkich garnizonów żądanie natychmiastowego likwidowania wszystkich placówek prowincjonalnych.

Cały majątek w wysokości 25.000 drachmów został przekazany na rzecz pomocy dla ofiar ostatniego trzęsienia ziemi. Liga wojskowa uchodziła za organizację na pół faszystowską i jej rozwiązanie wskazuje na to, że faszyzm w Grecji nie znalazł odpowiedniego podłoża.

### Groźba zamknięcia hotelu niemieckich

Berlin, 8 października.  
(t) Wskutek zmniejszenia się ruchu turystycznego w Niemczech, hotelarze znajdują się w niezwykle krytycznej sytuacji.

Wielu właścicielom hoteli ogłoszono już upadłość, a inni znajdują się nad skrajem ruiny.

Delegacja hotelarzy zwróciła się do rządu z prośbą o natychmiastową pomoc, w formie skreślenia podatków i udzielenia znacznych kredytów. Hotelarze grożą zamknięciem wszystkich hoteli.

### Sroga zima zbiła się z północy i południa

Wiedeń, 8 października.  
Z Oslo donoszą, o wielkich burzach śnieżnych, które zwłaszcza w środkowych częściach kraju wyrządziły wielkie szkody.

Szczególnie silnie ucierpiały okolice koło Trendjem oraz Rörös, w których częściowo jeszcze niesprzątane zboże zostało na polach zniszczone. Śnieg miejscami dosięga wysokości półtora metra. Z reszty kraju donoszą o przerwach w komunikacji kolejowej i autobusowej.

W całych północnych Włoszech nastąpiło gwałtowne obniżenie się temperatury. W Dolomitach spadł pierwszy śnieg. W Trjeście temperatura spadała z 25 st. do 8 st. C.

### Oszustwa żony dyrektora policji w Bielsku Spółnik jej został aresztowany. — Kleczkowa znajduje się w szpitalu dla nerwowo-chorych

Bielsko, 8 października.  
Wielką sensację wywołało w Bielsku wykrycie poważnej afery, w którą zamieszana jest żona dyrektora policji, Kleczka.

Niedawno Kleczek, na podstawie świadectwa lekarskiego, złożonego p. wojewodzie śląskiemu, otrzymał urlop zdrowotny. Czynności dyr. Kleczki objął starosta p. Bocheński. W związku z tem przeniesiony został urząd dykcji policji do starostwa.

W kilka dni potem poczęły napływać zgłoszenia szeregu firm do sędziego śled-

czego na żonę dyr. Kleczki. Jak się okazało dokonała ona szeregu oszustw. W machinacjach tej pomagał jej obywatel czeski, Goldfaden.

Sędzia śledczy zawiadomił niezwłocznie o powyższym przestępstwie p. wojewodzie i jednocześnie wszczął dochodzenie.

Okazało się, że Kleczkowa już od dłuższego czasu zdradzała rozstrój nerwowy tak że obecnie musiano osadzić ją

w zakładzie psychiatrycznym w Krakowie. O przesłuchanie jej narazie niema mowy.

Jak ustalono, Kleczkowa szantażowała szeregi miejscowych kupców.

Głównego pomocnika oszustki, Goldfadena, aresztowano. Gdy cała ta sprawa wyszła na jaw, Kleczek wpadł również w rozstrój nerwowy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dyrektor policji nie wiedział o machinacjach swej żony.

### Oszukańczy inspektor ubezpieczeniowy grasował w Warszawie i okolicy

Warszawa, 8 października.  
(d) Od szeregu miesięcy na terenie Warszawy i w okolicznych miejscowościach grasował jakiś mężczyzna podający się za przedstawiciela kilku poważniejszych towarzystw asekuracyjnych.

Odpowiadał przeważnie zamożnych obywateli ziemskich, oraz księży, asekurując ich na poważniejsze sumy. Przy asekurowaniu młody mężczyzna korzystał z usług rozmaitych lekarzy i gdy otrzymywał od asekurowanych pieniądze, po pewnym czasie nadsyłał im polisy.

Obecnie ustalono, że był to niebezpieczny oszust. W tych dniach zwrócił

się on do księdza Stewczyka, proboszcza parafii Gromin w pow. mieszkowskim. Ks. Stewczykowi wydał się on podejrzany wobec czego sam udał się do Warszawy, aby wyświecić całą sprawę.

Okazało się wówczas, że rzekomy inspektor ubezpieczeniowy „dyrektor” Karp - Karpiński w rzeczywistości nie miał nic wspólnego z żadnym towarzystwem asekuracyjnym i nadsyłał swoim klientom fałszywe polisy.

Do tej pory ustalono, że nabrał on około 150 osób. Fałszywego inspektora ubezpieczeniowego osadzono w więzieniu.

### Aresztowanie wybitnych finansistów

Nowy Jork, 8 października.  
(t) Prokurator wydał nakaz aresztowania braci Samuela i Marcina Insulla, którzy oskarżeni są o oszustwo i o sprzeniewierzenie.

Samuel Insull był kierownikiem wielkiego przedsiębiorstwa i pieniądze z powyższego przedsiębiorstwa użył dla celów spekulacji prywatnej. Samueł Insull znajduje się obecnie w Paryżu, a brat jego Marcin w Kanadzie.

Bracia Insullowie uchodzą w Ameryce za wybitnych finansistów. Wydatne nakazy aresztowania ich wywołało wielkie wrażenie.







Cudzoziemcy zwiedzają nasz kraj Goście zagraniczni zatrzymują się we wszystkich większych miastach polskich

Mówi się wiele o tem, że mamy dziwną pasję wyjeżdżania zagranicę, że przyjeźdni z Polski stanowią poważny odsetek gości zagranicznych we wszystkich uzdrowskich francuskich, włoskich i czeskich. Może to i prawda...

Nie naprośnieżo wszak od tak dawna kursuje słynny dwuwiersz: „Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie!”

A że posiadamy wiele rzeczy ciekawych i że kraj nasz może być taką samą przynętą dla cudzoziemców, świadczą o tem cyfry i fakty.

Główny urząd statystyczny ogłosił ostatnio statystykę ruchu cudzoziemców w Polsce. Dowiadujemy się z tych liczb, że w drugim kwartale bieżącego roku odwiedziło kraj nasz

17.916 cudzoziemców.

Jak na nasze stosunki, jest to liczba imponująca!... Proszę nie zapominać, że liczba ta odnosi się do drugiego kwartału, a więc do kwietnia, maja i czerwca, kiedy ruch turystyczny we wszystkich państwach jest jeszcze bardzo słaby.

Niestety, nie znany odpowiednich danych z trzeciego kwartału (lipiec, sierpień, wrzesień), ale przypuszczając należy, że ilość zagranicznych gości w tym okresie była jeszcze większa.

Niemniej ciekawą rzeczą jest stwierdzenie, jakie miasta w Polsce cieszyły się największą frekwencją cudzoziemców. Zrozumiałą jest rzeczą, że prym pod tym względem wiedeńskie stolicę, któ-

ra w omawianym okresie zwiedziło przeszło 5 tysięcy cudzoziemców. Drugie miejsce zajmuje

Kraków, któremu zaszczyt ten należy się „z wieku i urzędu”. Gród podwawelski zwiedziło w drugim kwartale przeszło dwa tysiące zagranicznych obywateli.

Trzecie miejsce zajmuje Poznań (1575), czwarte Lwów, piąte Łódź.

W Łodzi w omawianym okresie było 1293 zagranicznych gości. Prawdopodobnie większość z nich to kupcy, którzy przybyli do Łodzi w sprawach handlowych. Szóste miejsce przypada wreszcie na

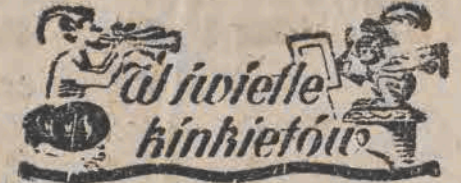
Katowice, gdzie było 1124 cudzoziemców.

Największą ilość cudzoziemców przybywa do nas z Niemiec. Najmniej z Rosji.

W ciągu kwietnia, maja i czerwca przybyło do Polski 5442 Niemców i 157 Rosjan.

Pozatem mieliśmy dość znaczny odsetek gości amerykańskich. Amerykan było u nas w drugim kwartale br. 1547. Reszta przyjezdnych przypada na gości z Francji, Anglii, Austrii, Czech, Rumunii, Węgier, Włoch, Łotwy i z Gdańska.

Jak widać z powyższego, Polskę zwiedzają przedstawiciele wszystkich niemal państw europejskich.



Królowie i władcy

wykazują wiele zainteresowania sztuką filmową

(lu). — Królowie i dyktatorzy mimo, iż są zajęci sprawami państwowymi wykazują wiele zainteresowania filmem i rozwojem przemysłu filmowego. Przed kilku dniami prasa doniosła o tem, że

król duński

kazał wybudować w swym pałacu sale kinową dla siebie i dla swego najbliższego otoczenia.

Zyczeniu Jego Królewskiej Mości stało się zadość i w pałacu powstało kino dźwiękowe z najlepszą aparaturą do wyświetlania filmów.

W londyńskim pałacu królewskim dziesiąta muza znalazła również wielu zwolenników.

król Jerzy

ze szczególnym umiłowaniem ogląda tygodnik aktualności, a z pośród aktualnych zdjęć najbardziej interesują go manewry wojskowe oraz sportowe wy-czyny. Wielkim wielbicielem kina jest również

książe Wali, który za każdym razem swego pobytu w Paryżu odwiedza wszystkie kina, o ile mu tylko czas na to pozwala.

Nawet czerwoną władca Rosji, Stalin

kazał zainstalować aparat do wyświetlania filmów dźwiękowych w swych apartamentach na Kremlu. Każde on sobie pokazywać filmy produkcji amerykańskiej i europejskiej. Sowieckich filmów nie lubi. Twierdzi on, że ukazują mu one na ekranie życie Rosji, które zna świetnie w rzeczywistości. Woli więc poznawać z ekranu życie swych bliższych i dalszych sąsiadów.

Stosunek Mussoliniego

do filmu jest powszechnie znany. Mussolini jest nie tylko wielbicielem ekranu, lecz również jego propagatorem i czynnym współpracownikiem. Napisał on kilka scenariuszy, które realizują wy-twórnie włoskie. Ponadto interesuje się bolączkami przemysłu filmowego i czy ni wszelkie możliwe ułatwienia, aby włoska wytwórczość filmowa zajęła jedno z przodujących miejsc w Europie.

Ograniczenia dla artystów zagranicznych, występujących w Polsce

(lu). — Swego czasu wielkie wrzenie wśród artystów polskich wywołał fakt dopuszczenia do występów na różnych scenach i scenkach w Polsce artystów zagranicznych. Wiadoma jest rzeczą, że wszystkie niemal przybytki teatralne w Polsce przeżywają obecnie ciężki kryzys, a liczba bezrobotnych artystów nie maleje, lecz wzrasta.

Nic więc dziwnego, że artyści polscy, stając w obronie swej egzystencji, walczą o ograniczenie wydawania zezwoleń na wjazd do naszego kraju artystom zagranicznym. Szczególnie ostatnio zwrócono uwagę, że w wielu lokalach warszawskich i prowincjonalnych występuje zbyt wielka ilość cudzoziemców. Ministerstwo spraw zewnętrznych postanowiło uregulować ostatecznie tę sprawę, w ten sposób, że zostanie ustalony kontyngent artystów zagranicznych dla poszczególnych lokalów w całej Polsce.

Przed wydaniem ostatecznych zarządzeń czynniki miarodajne zwrócą się jeszcze w tej sprawie do zarządu polskiego związku dyrektorów scen widowiskowych.

STOWARZYSZENIE PONCZOSZNIKÓW I TRYKOCJARZY

zwoluje na niedzielę, dnia 9 października o godz. 10-ej rano

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE (Sienkiewicza 70) w sprawie 100-letniego święta istnienia.

ZARZĄD.

Nie martwmy się!

Pan Albin Klepka przyjechał na kilka dni do Kołkowa, małej miejsciny w województwie łwowskim. Pierwszego dnia wieczorem po załatwieniu spraw handlowych pan Albin zwraca się do „portjera” obrzydliwego, brudnego hotelu;

— No, a jak wygląda to nocne życie w Kołkowie?... Czy macie tu jakiś przyzwoity lokal, jakiś kabaret, czy coś?...

— Owszem... — odpowiada „portjer”. — Dlaczego nie?... Tylko dziś nie się nie da zrobić, bo panna Fifi wyjechała do Warszawy.

Jak wiadomo, najoptimistyczniejsze stworzenia pod słońcem to kobiety. Przed sądem w charakterze świadka staje pewna niewiasta.

— Nazwisko? — pyta sędzia.

— Elżbieta Pudłowska.

— Lat? — 67.

— Zameżna? — Jeszcze nie, panie sędzio...

Rzecz dzieje się w jednym z wielkich magazynów amerykańskich.

Pan szef z złoconymi wtył rękoma przechodzi przez obszerny lokal.

W kącie siedzi jakiś pracownik i czyta gazetę.

Pan szef spojrzawszy groźnie, podchodzi i pyta: — Ile wynosi pańska pensja?

— 50 dolarów.

Szef wyciąga portfel.

— Tu ma pan 50 dolarów i proszę natychmiast się wynieść!... Nie chcę pana widzieć!

Pracownik wziął pieniądze, skłonił się grzecznie i odszedł.

— Dlaczego pan angażuje takich leniuchów? — zwraca się szef do kierownika.

Kierownik odparł zdziwiony:

— Ten młodzieniec wcale u nas nie pracuje... On przyniósł tylko tysiąc arkuszy firmowych z drukarni i czekał na potwierdzenie odbioru...

U państwa Kapuścińskich jest nowa służąca. Nazywa się Tekla. Morowa dziewczyna, tylko przemądrzała, i strasznie roztrzepana. Wczoraj naprzykład zostawiła drzwi frontowe otwarte. Pani Kapuścińska robi jej z tego powodu służną awanturę.

— Tekla nie wie, że jak drzwi są otwarte, to może wejść złodziej i skraść futra z przedpokoju?!

A Tekla bierze się pod bok, kiwa głową i powiada:

— Mój Boże... To pani wierzy w takie zabobony?

Samowarczyk zrobił plażę. Wszyscy się nad nim litowali. Taki porządny, dobry kupiec i zjechał na psy.

Aż tu w kilka dni po ogłoszeniu upadłości Samowarczyk rozjeżdża po mieście w nowej limuzynie. Kupuje sobie dom, wyjeżdża do Włoch. Wraca. Kupuje sobie dwa domy.

— Wiesz, ja tego nie rozumiem... — zwraca się do przyjaciela. — Przecież zrobiłeś plażę, tak?...

— Tak... — odpowiada Samowarczyk.

— Więc skąd masz pieniądze na nowe auto, na wyjazd zagranicę, na kupno trzech domów?...

Samowarczyk zastanawia się chwilę, wzrusza ramionami i odpowiada:

— Wiesz, ja się teraz sam zastanawiam, jak to jest możliwe?...

Advertisement for the film MATA HARI at CASINO. Features portraits of Greta Garbo and Lionel Barrymore.

Advertisement for radio programs: 'Halo! Tu radio!'. Includes a detailed list of programs for Saturday and Sunday.

Theater advertisements for Teatr Miejski, Teatr Kameralny, and Teatr Popularny w Salu Gejera.

Advertisement for 'BEZPŁATNIE PORADY DLA KAŻDEGO'. Offers horoscope and fortune-telling services.



**DOKTOR**  
**H. Wołkowsky**  
Cegielniana № 4  
telefon 216-50.  
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych  
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DR. MED.**  
**M. Kołodzki**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
przeprowadził się na ulicę  
**11 LISTOPADA № 16,**  
tel. 166-49  
Przyjmuje od 9-10 i od 7-8 wiecz.  
30-2.

**Dr. med.**  
**SOMMER**  
**POWRÓCIŁ**  
Ul. 6-go Sierpnia 1,  
telefon 220-26.  
choroby skórne, weneryczne i kobiece.  
Od 9 i 5-9. Niedz. od 10-1.

**Dr. J. NADEL**  
ginekolog  
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8  
**POMORSKA 7**  
TELEFON 127-84

**Dr. MED.**  
**S. NEUMARK**  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁUCOWE  
**MANUSZKI 5**  
TELEFON 170-50  
Przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-1 po poł.

**OTO, BIZUTERJE,** kwity lombard.  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
ul. Lublinska I. Pijałko, Piotrkow.  
ka 7.

**OLLA**  
GUM

**NIE PRZERWATYWI!**  
lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**  
winien Pan zjechać, wszyst o inne zaś rzekomo  
równie drogie, jak na cner iczu jej odrzucać.  
Prawdziwe, jedy nie z nazwą „OLLA”

z tą marką **na każdej koperie**

zł. 95 gr., gdyż zegarki tanie i dobre otrzymacie tylko we fabryce. Zegarek kieszonkowy z wiecznym szkłem zł. 3,95, na rękę zł. 7,95, 9,50 i 12.—. Dewizki zł. 1.— **FABR. ZEGAR. „CHRONOMETRE”,** Łódź, Piotrkowska 116.

**Doktor**  
**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe  
przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8** Telefon 179-89  
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8 po poł.  
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

**Doktor**  
**BERMAN**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe  
**Cegielniana 13** tel. 149-07  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8.  
w niedziele i święta od 9-1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med.**  
**H. Lubicz**  
**POWRÓCIŁ**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-11

**Dr. med.**  
**H. Klaczkowa**  
położnictwo i choroby kobiece  
**Piotrkowska 99.**  
tel. 213-66  
przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.

**Dr. MED.**  
**M. Glazer**  
Choroby skórne i weneryczne  
**POWRÓCIŁ.** 30-2  
**Zielona 6,** tel. 185-49.  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8,30 wiecz.

**DO ZAKŁADU** fryzjerskiego zostai zaangażowany pierwszorzedna siła zagraniczna w oddziale damskim, 6-go Sierpnia 1. Ceny niskie.

**Doktor**  
**KLINGER**  
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i włośów (Porady seksualne)  
**ANDRZEJA 2.** TEL. 132-28.  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12.

**Dr. med.**  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁUCOWYCH  
**NAWROT 32.** Tel. 213-14  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór w niedz i święta od 9-12

**DOKTOR**  
**REICHER**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe.  
**POLUDNIOWA 23,** tel. 201-93  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w w niedziele i święta od 9-1.

**Dr.**  
**W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róż Pustel  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-jej

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**F. Horowicz-Kopciowska**  
wznawia przyjęcia w lecznicy przy Górnym Ryńku  
**Piotrkowska 284**  
tel. 122-89  
przyjmuje od 4-7 p. p.

**Kwiaty egzotyczne z cellonu**  
OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIĘDZIEŃSKIE.  
Wielki wybór. — Niskie ceny.  
Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia.  
**ZEROMSKIEGO 17**  
parter m. 15.  
TEL. 181-47.

**DROBNE ogłoszenia** w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazymie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

**KUPE** wannę z piecykiem w dobrym stanie na węgiel ew. gaz. Cierty „Lepor”.

**Na jesień**  
**Dla panów**  
**19.-**



Art. 1977-27  
Czarne sznurowane buciki z mocnego boksu, ze silną skórzaną podeszwą.  
**16.-**



Art. 1637-21  
Na spacer: dobre męskie półbuciki z czarnego lub brązowego boksalkfu.  
**5.-**



Art. 9807 61  
Kalosze z językiem i bez języka. W największym błocie zachowacie suche obuwie.  
**Bata**

**Jerzy Bitis**  
(Warszawa)  
przyjmuje  
**NA INTERNAT DWOJE DZIECI**  
umysłowo upośledzonych, niedorozwiniętych, trudnych do prowadzenia itp. Szczegółową korespondencję kierować do redakcji „Republiki Dzieci”.

**SŁONECZNY** pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedynczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

**SPRZEDAM** dużą szafę rozbieraną, stół dębowy, krzesła, lustro wiszące, numerator pęocofrowy. Napiórkowskiego 76, m. 27.

**SPRZEDAM** maszynę mierzarkę w dobrym stanie, Śródmiejska 56, m. 11.

**KINO TEATR**  
**CZARY**  
Cegielniana 2.  
Dziś początek ogod 12-jej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Dziś niebywała premiera.  
**I. „MACISTE - KRÓL CYRKU”**  
Potężny dramat sensacyjny — rozgrywający się za kulisami areny cyrkowej. W roli głównej: Wielki siłacz włoski, dawno niewidziany **MACISTE - BARTOLOMEO PAGANO.** Scinające krew w żyłach momenty. Niebywale tricki cyrkowe, Sensacja, Emocja, Napęćcia.

Wielki podwójny program 24 akty.  
**II. BOHATER DZIKIEGO ZACHODU**  
**KEN MAYNARD**  
ze swym fenomenalnym konim **TARZANEM**, w wielkim dramacie przygód i sensacji z życia dzikiej prerji w 12 aktach. — Tysiące przygód na Dzikim Zachodzie, gdzie za każdym węglem czekała zdradziecka kula bandyty.

**GORSO**  
Zielona 2-4.  
30-10

Po raz pierwszy w Polsce  
**I. „BUFFALO BILL”**  
W rolach głównych: **BUFALLO BILL, WILLIAM DESMOND — TOM TYLLER REX BELL — YAKIMA CANUTT JOE BONOMO — SITING BULL LUCILLE BROWN.**  
**II. „Złote Piekiło”**  
W czasie wyświetlania filmu „BUFFALO BILL” — każdy co dziesiąty b'et daje prawo do otrzymania bezpłatnie fotografii — Buffalo Billa. Początek seansów w dniu nowszednie o g. 12-jej w południe, w niedziele i święta o g. 10 rano.

**ODDZIAŁY:** KRAKÓW: ul. Pijarska 4. Telefon: 165-00 i 171-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: **TARNÓW** ul. Św. Anny Nr. 14; **NOWY SACZ**, ul. Matejki L. 15; **KATOWICE:** Administracja ul. Piastowska 9, tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; **SOSNOWIEC:** Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja Nr. 28; **PĘDZIN:** Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; **DĄBROWA GÓRNICZA:** Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja Nr. 4; **ZAKOPANE:** Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; **GDYNIA:** ulica 10-go Lutego, tel. 11-69; **CZĘSTOCHOWA:** Al. Panny Marii Nr. 21, tel. 4-48; **KALISZ:** Złota Nr. 14; **LUBLIN:** ul. Koflataja 3, tel. 3-48 (odział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: **Radom**, ulica Żeromskiego 30 i **Równe**, ulica Łączna 3; **KIELCE**, ulica Sienkiewicza Nr. 39, tel. 171; **SKARŻYSKO:** ul. Hłeczka Nr. 16, tel. 40; **PIOTRKÓW TRYBUNALSKI** ul. Garncarska Nr. 3; **WŁOCŁAWEK:** Biuro dzienników L. Makowski, Kościuszki 5; **TOMASZÓW MAZ.:** ulica Polna Nr 11, tel. 168; **WILNO:** ulica Wileńska Nr. 7, tel. 15-54; **KRYNICA:** Ch. Schanzer, ulica Kraszewskiego, dom Schwarza.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 39. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68 148  
Tel. Redakcji: 127-24 136-43, 136-44, 189-00

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie  
**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr za wiersz minimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1,50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1,50.

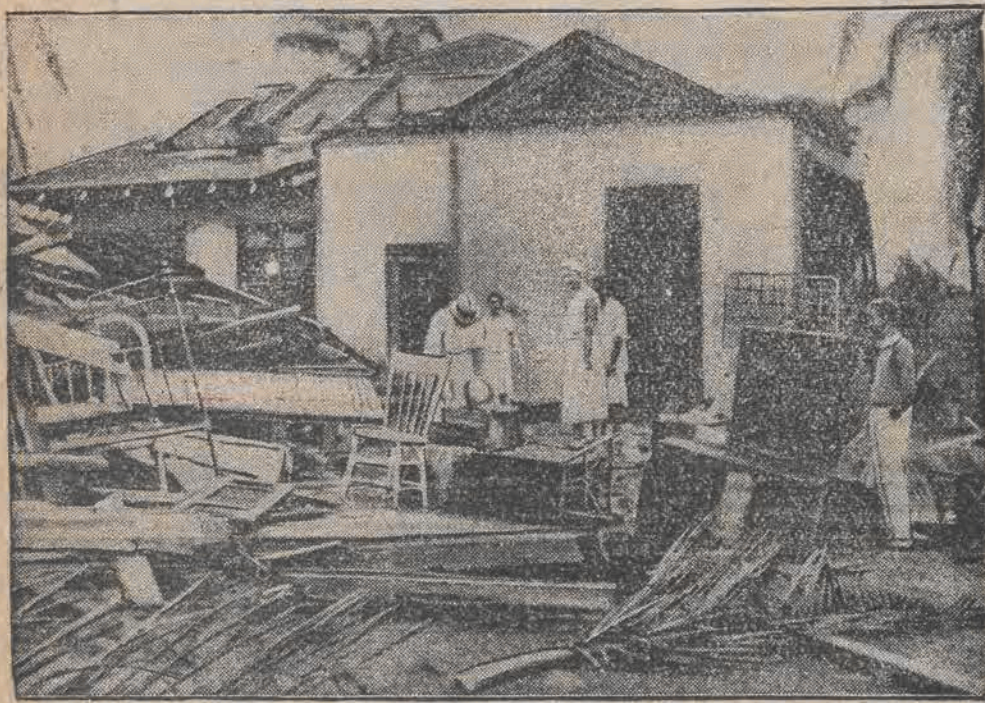


## Porozumienie japońsko-mandzurskie



Ilustracja nasza przedstawia podpisanie japońsko-mandzurskiego porozumienia, na podstawie którego Japonia uznała niepodległość Mandżurji. Z lewej strony pełnomocnik Japonji generał Nobuyoshi Mata, a z prawej premier Mandżurji Tszong Hsian Hsi.

## Tornado nad Portorico



Nad Portorico przeszedł ostatnio wielki huragan, w czasie którego 200 osób straciło życie. Wiele domów miasta San Juan zostało kompletnie zburzonych.

## Nieście pomoc najbiedniejszym.

Codzienna nowelka „Expressu”.

### Miłość amerykanki.

W paryskich, najwytworniejszych sferach wrzało, jak w ulu.

To było przecież niesłychane — Henryk Litt, młody, nieznanym jeszcze nikomu lekarz, asystent chirurga, Gartjera, przysłał kwiaty królowej karnawału, wyroczni we wszystkich dziedzinach mody, Gaby Hopkins, córce amerykańskiego milionera, która od szeregu miesięcy bawiła w Paryżu.

I Gaby, o czym było powszechnie wiadomo, przyjęła kwiaty. Czyżby traktowała na serio skromnego asystenta? Czyżby bardziej jej się podobał, niż jej wielce ustosunkowani adoratorzy, znakomici dyplomaci, arystokraci i milionerzy?

Przecież dla wszystkich było jasne, że ojciec Gaby w żadnym wypadku się nie zgodzi, by została żoną nieznanego nikomu, niepozornego lekarza. Dr. Litt ze swych zarobków nie mógłby Gaby sprawić nawet dwóch sukien miesięcznie, podczas gdy ona kupowała kilkanaście!

Z tych też względów postępowanie córki milionera musiało wywołać w pewnych kołach dużą sensację.

W kilka dni później doszło do skandalu.

Właścicielka jednej z najwytworniejszych pracowni sukien, p. Rondalle, urządziła pokaz mód. Wśród zaproszonych pań znajdowała się oczywiście Gaby, która była bodaj najpiękniejszą klientką pracowni.

Młoda amerykanka stała zamawiała u p. Rondalle najpiękniejsze modele, nie licząc się oczywiście z kosztami.

I tym razem więc p. Rondalle, prezentując swe efektowne kreacje, zwracała głównie uwagę na Gaby, oczekując, że lada chwila amerykanka zamówi którąś z sukien.

I nagle amerykanka wybuchnęła histerycznym śmiechem.

W eleganckim salonie zapanowała konsternacja. P. Rondalle, która ani na chwilę nie straciła panowania nad sobą, zbliżyła się szybko do amerykanki i zarzuciła jej na szyję wspaniałą szal.

— Jak panj w nim do twarzy — zawołała, jakby nic się nie stało. — Pani dziś wogóle bosko wygląda!

Gaby znów wybuchnęła śmiechem. — Mam już dość tych szmatek! — krzyknęła. — To wszystko jest obrzydliwe! Gwiżdżę na modę!

Pani Rondalle skamieniała. W salonie zaległa martwa cisza, którą po

chwili przerwał trząsk zamykanych drzwi.

Gaby wybiegła na ulicę. Wskoczyła do taksówki i podała szoferowi adres:

— Do lecznicy doktora Gardiera!

Po kilkunastu minutach Gaby znajdowała się już w lecznicy. Na spotkanie jej wyszedł znany chirurg, który właśnie wybierał się na obiad. Dr. Litt oraz dwie sanitariuszki w białych fartuchach.

Gaby, wstrząśnięta przejściem w salo nie p. Rondalle, dostała w lecznicy ataku nerwowego. Dr. Litt zaprowadził ją do oddzielnego pokoju.

Tego dnia nie opuścił już lecznicy i przez całą noc czuwał przy łóżu amerykanki.

Nazajutrz wzięli ślub. Gaby nadała depeszę do Nowego Jorku, zawiadamiając ojca o swym czynie. Odpowiedzi nie otrzymała.

Milioner wyrzekł się swej córki. Dr. Litt był bezgranicznie szczęśliwy. A więc Gaby, ta rozpuszczona, kapryśna córka milionera, istotnie go kochała. Wyrzekła się rodziny, luksusu, całego wreszcie świata towarzyskiego, w którym królowała, byleby tylko zostać jego żoną.

Po kilku dniach dr. Litt uzyskał urlop. Wyjechali na Riwierę. Mieli tam spędzić całe dwa miesiące.

ki Worony, gdzie wystrzelałem z rewolweru pozbawił się życia. Zwłoki jego wpadły do wody. Ciężko ranną teściową Klejnutę, przewieziono do szpitala w Stanisławowie.

Powodem zbrodni były niesnaski rodzinne na tle majątkowym.

## Manifestacje w Budapeszcie



W Budapeszcie odbyły się wielkie manifestacje związku byłych frontowców z udziałem 40.000 osób.

## Nowy rząd węgierski



Zdjęcie nasze przedstawia członków nowego rządu węgierskiego w narodowych strojach. W środku premier Julius Gömbös.

## Zamordował żonę i teścia, a następnie popełnił samobójstwo.

Stanisławów, 7 października. We wsi Podpieczary, powiatu tłumackiego, gospodarz miejscowy, Wasyl Klejnutę, zamordował wystrzałem z rewolweru swą żonę, poczem zamordował swego teścia, trafiając go w głowę oraz dał 2 strzały do teściowej, raniąc ją w bok. Wreszcie zabójca udał się nad brzeg rze-

ki Worony, gdzie wystrzelałem z rewolweru pozbawił się życia. Zwłoki jego wpadły do wody. Ciężko ranną teściową Klejnutę, przewieziono do szpitala w Stanisławowie.

Powodem zbrodni były niesnaski rodzinne na tle majątkowym.

Gaby zabrała ze sobą tylko jedną skromną, wełnianą suknię. Wszystkie swe wytworne toalety rozdała służbie.

— Będę ci się podobała w tej skromnej sukni, prawda? — pytała z uśmiechem małżonka. — Obrzydły mi te stroje!

Dr. Litt nie posiadał się ze szczęścia. Jak szybko Gaby przystosowała się do nowych warunków życia!

Pierwsze trzy tygodnie na Riwierze — to był ich najszczęśliwszy okres. Unikali ludzi, nie chodzili do żadnych lokali i we dwójkę odbywali dalekie spacerery.

Lecz Gaby znów zapragnęła zabawy. Doszło do pierwszych scysy.

Po sześciu tygodniach wrócili do Paryża. Tam doszło już do poważniejszego konfliktu. Gaby doszła do wniosku, że wygląda jak żebraczka i musi sprawić sobie parę sukien.

Dr. Litt miał już niewiele pieniędzy. Dał więc żoneczce do zrozumienia, że musi nieco zmniejszyć swe aspiracje.

W parę dni później Gaby otrzymała list od ojca. Pisał, że wszystko jej wybaczysz, jeśli natychmiast porzuci Dr. Litt'a i wróci do domu rodzicielskiego.

Gaby wyjechała do Nowego Jorku, nie żegnając się nawet z małżonkiem.

Tłum. D.